

Sygn. akt I ACa 525/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk
Sędziowie:	SSA Elżbieta Uznańska SSA Barbara Górczanowska (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Barbara Piaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) SA w K.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie z dnia 19 lutego 2013 r. sygn. akt IX GC 686/11

***oddala apelację i zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 5.400zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

### UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 czerwca 2013 r.

(...) spółka akcyjna (...) S.A. w K. domagała się zasądzenia od spółki akcyjnej (...) S.A. w W. kwoty 148.062,48 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 maja 2010r. tytułem dwóch kar umownych w wysokości 0,1% opłaty za przyłączenie, za każdy dzień opóźnienia pozwanego w wykonaniu jego obowiązków w zakresie wspólnego z powodem wykonania dwóch przyłączy energetycznych.

W sprzeciwie do wydanego w sprawie nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że zobowiązał się do wykonania w określonym terminie tylko dwóch obowiązków, a termin wykonania pozostałych obowiązków nie został określony, zatem powodowi nie przysługuje kara umowna za opóźnienie, które było w dodatku skutkiem opóźnień powoda. Ponadto powód zarzucił zawyżenie przez powoda opłaty za przyłączenie a w konsekwencji naliczył kary 0,1% od zbyt wysokiej podstawy. Nadto powód nie poniósł szkody, co uzasadnia odstąpienie od naliczenia kar za opóźnienie.

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2013r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IX Gospodarczy oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej koszty postępowania 14.400 zł.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i motywy wskazane w uzasadnieniu:

Sieć energetyczna pozwanego była przyłączona do sieci energetycznej powoda m.in. poprzez rozdzielnię Głównego Punktu Zasilania Centrum, do której powód dostarczał prąd po wysokim napięciem (110 kV) przekształcany przez transformatory rozdzielni na prąd pod średnim napięciem (15 kV) dostarczany pozwanemu. Na mocy umowy z 28 września 2011r. pozwany dzierżawił od powoda prawo do korzystania z rozdzielni w zakresie umożliwiającym umieszczenie w niej fragmentów swojej sieci potrzebnych do funkcjonowania przyłączenia. Umową z 30 lipca 2008r. strony uzgodniły rozbudowę połączenia sieci o dwa kolejne przyłącza (kolejne dwa pola spośród 17). Strony określiły obowiązki związane z przyłączeniem obciążające powoda (§ 2 ust.1) i pozwanego (§ 2 ust.2). Strony postanowiły, że miejscem rozgraniczenia sieci obydwu stron będą zaciski głowic kablowych na kablach 15 kV (§ 1 ust.6). Strony zastrzegły kary umowne w wysokości 0,1% opłaty za przyłączenie za każdy dzień zwłoki w wykonaniu obowiązków danej strony (§ 9 ust. 1 i 2). Powód miał obliczyć opłatę za przyłączenie wg swoich rzeczywistych nakładów na wykonanie przyłączenia zgodnie ze swoją taryfą zatwierdzoną przez Urząd Regulacji Energetyki (§ 4). Jedynie szacunkowo strony określiły ją na 1.053.000 zł netto za pierwszy etap (wykonanie obydwu przyłączeń mogących pracować z mocą maksymalną 3,6 MW każde) i 155.200 zł za drugi etap (zwiększenie mocy transformatorów do 6,8 MW każdy).

Sąd Okręgowy ustalił, że strony postanowiły w § 3 ust. 2 umowy, iż pozwany wykona swoje obowiązki określone w § 2 ust.2 w ciągu trzech miesięcy do zawarcia umowy, tj. do 30 października 2008r. Jednocześnie w samym § 2 ust.2 pozwany zobowiązał się do wykonania w tym terminie swojej części instalacji (§ 2 ust.1.1) i przedłożenia dokumentów potwierdzających jej odbiór przez upoważnionych funkcjonariuszy pozwanego (§ 2 ust.2 pkt.4). Pozostałe obowiązki pozwanego z § 2 ust. 2 (opracowanie dokumentacji, zabudowa układów pomiarowo-rozliczeniowych i ich uzgodnienie z powodem, opracowanie instrukcji ruchu, udostępnienie projektu) w samej treści § 2 ust.2 nie zostały obwarowane żadnym terminem. Kolejnymi aneksami strony przedłużyły termin określony w § 3 ust. 2 do 30 listopada 2009 r. Aneksem nr 3 strony zatwierdziły kalkulację nakładów powoda na I etap na 1.039.411,81 zł netto i za drugi na 154.640,44 zł, aczkolwiek i tak powód przed obliczeniem opłaty miał udokumentować swoje nakłady

Sąd Okręgowy ustalił następnie, że na długo przed zawarciem umowy w formie pisemnej strony ustnie uzgodniły owe dwa dodatkowe przyłącza i pozwany już w lutym 2008 roku zakończył wprowadzanie kabli o przekroju 400 mm<sup>2</sup> do rozdzielni (umowę zawarto dopiero 30 lipca 2008r.). Pismem z 7 lutego 2008r. pozwany wyznaczył odbiór instalacji od swojej własnej jednostki ( Zakładu (...)) na 14 lutego 2008r. Powód zawiadomiony o odbiorze nie uczestniczył w nim. Pozwany sporządził protokoły odbioru. Jednakże miejsca połączenia sieci (pola liniowe) okazały się niedostosowane do kabli o takiej grubości. Dlatego w pisemnej umowie z 30 sierpnia 2008r. strony zaznaczyły, że prace obciążające powoda mają dostosować pola liniowe do wprowadzenia kabli 400 mm<sup>2</sup> (§ 1.7.1). Po zawarciu umowy powód dostosował pola, a pozwany w grudniu 2008 roku dokończył ułożenie swojej części instalacji w rozdzielni. Następnie strony uzgadniały układ pomiarowo-rozliczeniowy, tj. licznik pobranej energii (pismo pozwanego z 9 lutego 2009r., powoda z 19 lutego 2009r., powoda z 25 lutego 2009r.), co zakończyło się odkupieniem przez pozwanego od powoda przekładników napięciowych niezbędnych w układzie pomiarowym umową z 12 sierpnia 2009r. Pismem z 26 sierpnia 2009r. powód zatwierdził projekt układu pomiarowego. Zamówieniem z 18 listopada 2009r. pozwany zamówił u powoda dopuszczenie i nadzór przy montażu układu pomiarowego na dzień 26 listopada 2009r. Z nieustalonych przyczyn w tym dniu do montażu nie doszło. W końcu powód wysłał w tym celu do rozdzielni w dniu 19 lutego 2010r. elektromontera R. R. i jego podwładnego S. S., którzy jednak nie posiadali pisemnego dopuszczenia do pracy pod wysokim napięciem w rozdzielni w tym dniu i dlatego nie doszło do montażu układu pomiarowego. Zamówieniem z 5 marca 2010r. pozwany ponownie zamówił dopuszczenie i nadzór na 10 marca 2010r. i w tym dniu układ został zamontowany i odebrany.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów oraz zeznań świadków. Wskazał, że z treści umowy nie wynikało, o jakich odbiorach stanowi § 2.2.4. Kierownik działu umów przyłączeniowych powoda A. J. wyjaśnił, że zapis ten ustanawiał obowiązek sporządzenia przez pozwanego protokołów odbioru (od swoich pracowników lub firmy zewnętrznej zapewne nie wyłączając powoda) części instalacji wykonanej przez pozwanego. Tylko układ pomiarowy miał zostać odebrany przez powoda. Sąd zaznaczył, że pozwany także jest przedsiębiorstwem energetycznym i dlatego jego funkcjonariusze mogą mieć uprawnienia do odbioru instalacji energetycznych. Pozwany oświadczył, że przed 30 listopada 2009r. był gotowy do zamontowania układu pomiarowego, co potwierdza zamówienie dopuszczenia do montażu z 18 listopada 2009r. Na okoliczność przyczyn dopuszczenia do montażu układu dopiero w marcu 2010 roku powód powołał kierownika działu umów przyłączeniowych powoda A. J., lecz jego zeznanie nie wyjaśniło tych przyczyn. Świadek nie potrafił wskazać, czy układ pomiarowy, który chciał zamontować pozwany, był prawidłowy. Wobec tego za wiarygodną Sąd Okręgowy uznał tezę pozwanego, że to powód przedłużał montaż układu.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą żądanej kary umownej jest § 9 ust.2 umowy zastrzegający ją za każdy dzień zwłoki pozwanego „w realizacji obowiązków [pozwanego] wynikających z niniejszej umowy”. Obowiązki te zostały wymienione w § 2 ust.2, a trzymiesięczny termin ich wykonania został ustanowiony w § 3 ust.2. Jednocześnie w samym § 2 ust.2 tylko w pkt. 1 i 4 nastąpiło odesłanie do terminu określonego w § 3 ust.2. Te niejasne zapisy dopuszczają zarówno interpretację, że pozwany wszystkie czynności z § 2 ust.2 miał wykonać w terminie określonym w § 3 ust.2 (tj. do 30 listopada 2009r. po przedłużeniu aneksami), jak i interpretację, że tylko obowiązki z § 2 ust.2 pkt.1 i 2 ust.2 pkt.4 miały określony termin wykonania, a tym samym ich nieterminowe wykonanie zostało zagrożone karą umowną. Sąd Okręgowy podkreślił, że to powód sporządził tekst umowy i co do zasady powoda obciążają niejasności zapisów umowy. Wobec rozbieżnych interpretacji i niemożności ustalenia zgodnego zamiaru stron w oparciu o zaoferowane dowody sąd przyjął interpretację pozwanego, który nie odpowiada za niejasny tekst umowy.

Sąd Okręgowy wskazał, że obowiązek z § 2 ust.2 pkt.1, tj. wykonanie obciążającej pozwanego części instalacji elektrycznej pozwany wykonał już w lutym 2008 roku, przed zawarciem umowy. Pozwany jedynie nie podłączył tej części sieci z siecią powoda, gdyż pola liniowe służące do wpięcia końców kabli nie były przystosowane do zastosowanych przez pozwanego grubych kabli (o przekroju 400 mm<sup>2</sup>). Dlatego w umowie z 30 lipca 2008r. powód zobowiązał się do dostosowania pól liniowych do wprowadzenia kabli 400 mm<sup>2</sup> (§ 2.1.1). Gdy powód to wykonał, pozwany zamocował kable do odpowiednich zacisków w polach liniowych. Powód nie zarzucał pozwanemu opóźnionego doprowadzenia kabli (tj. wykonania po terminie obowiązku z § 2 ust.2 pkt.1), lecz zarzucał opóźniony montaż licznika (§ 2 ust.2 pkt.3) oraz opóźnione przedłożenie dokumentacji odbiorowej (§ 2 ust.2 pkt.4) i opracowanie instrukcji ruchu (§ 2 ust.2 pkt.5). Sąd przypomniał, że montaż licznika nie został w umowie obwarowany jakimkolwiek terminem. Ponadto zamówienie nadzoru nad montażem licznika na dzień 26 listopada 2009r. świadczy o gotowości pozwanego do montażu przed 30 listopada 2009r. Sąd nie ustalił przyczyny niewykonania montażu w dniu 26 listopada 2009r., lecz późniejsze zdarzenia wskazują, że do montażu nie dochodziło z przyczyn obciążających powoda. Kolejny montaż został uzgodniony na 19 lutego 2010r., lecz pracownicy powoda - przez powoda wysłani do nadzoru nad montażem - nie mieli pisemnego, jednorazowego dopuszczenia do pracy pod tak dużym napięciem. Przy czym dokument dopuszczający miał prawo wystawić tylko powód. Zatem to powód wysłał własnych pracowników bez dokumentu wydawanego przez innego pracownika powoda. Za bezpodstawną Sąd uznał tezę powoda, że to pozwany miał zadbać o wystawienie dopuszczenia dla pracowników powoda.

Sąd Okręgowy następnie podał, że sporne było pojęcie dokumentów potwierdzających odbiory (§ 2 ust.2 pkt.4). Wg powoda chodziło o odbiory dokonane przez powoda wobec robót pozwanego. Z kolei wg pozwanego chodziło o dokumenty, w których pozwany - posiadający status przedsiębiorstwa energetycznego - potwierdzał odbiór. Według Sądu zeznanie A. J. potwierdziło tezę pozwanego. Ponadto sam tekst § 2 ust.2 pkt.4 stanowi o obowiązku „przedłożenia dokumentów” odbiorowych, co wskazuje na dokumenty powstające bez udziału powoda. Tak rozumiane dokumenty odbiorowe pozwany sporządził już w lutym 2008 roku i przed 30 listopada 2009r. przedłożył powodowi. Za bezpodstawną Sąd Okręgowy uznał tezę powoda, że zwleknięcie przez powoda z odbiorem może być podstawą obciążenia pozwanego karą z § 9 ust.2. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał okoliczności uzasadniających

zastosowanie § 9 ust.2 umowy (naliczenia kary umownej). Niejasny sposób sformułowania umowy budzi wątpliwości co do mocy wiążącej postanowień o karach umownych. Przysługiwanie kary umownej niezależnie od poniesionej szkody sprawia, że w umowach należy precyzyjnie określać obowiązki, których niewykonanie pociąga za sobą obowiązek zapłaty kary. Sąd pierwszej instancji wskazał, że na podstawie art. 484 § 1 k.c. poniesienie szkody nie jest warunkiem przysługiwania kary umownej, jednakże na podstawie art. 483 § 1 k.c. kara ma służyć naprawieniu szkody, a jej podstawowym celem jest uniknięcie sporów o wysokość szkody. Zatem powinna istnieć przynajmniej teoretyczna możliwość poniesienia szkody. Tymczasem ilość energii elektrycznej pobieranej przez pozwanego z sieci powoda nie zależała od terminu uruchomienia nowego przyłącza. Na skutek opóźnionego uruchomienia spornego przyłącza inne przyłącza łączące sieci obydwu stron były bardziej obciążone i dlatego wielkość sprzedaży energii przez powoda pozwanemu nie zależała od terminu uruchomienia dwóch nowych linii 15 kV.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. uwzględniając zwrot kosztów zastępstwa w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej. Sporządzenie sprzeciwu i udział w 5 posiedzeniach sprawiają, że nakład pracy pełnomocnika zwiększył się co najmniej dwukrotnie w stosunku do nakładu pracy na sporządzenie pozwu, za co przysługiwałaby stawka minimalna.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła strona powodowa (...) S.A. w K., która zaskarżyła go w całości, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności przepisów:

a) art. 7a ust. I i 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne poprzez jego niezastosowanie,

b) art. 483 §1 k.c. w związku z art. 484 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż naliczenie kary umownej jest możliwe tylko, jeżeli istnieje możliwość poniesienia szkody.

2. naruszenie prawa procesowego, a w szczególności:

a) art. 227 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, iż strona powodowa nie wykazała przesłanek uzasadniających naliczenie kary umownej,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, iż:

- wykonanie obowiązków przez stronę pozwaną nie było obwarowane jakimkolwiek terminem ewentualnie, że termin ten nie był określony w sposób precyzyjny,

- strona pozwana wykonała wszystkie swoje obowiązki w terminie (przed dniem 30 listopada 2009 r.),

c) art. 316 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie sprawy co do jej istoty.

Wskazując na powyższe zarzuty strona powodowa wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja strony powodowej kwestionująca oddalenie powództwa, pozbawiona jest uzasadnionych podstaw. Dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie wykracza poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a ustalenia będące jej wynikiem nie budzą wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy i dlatego Sąd Apelacyjny je akceptuje i przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Apelacja naruszenie treści art. 233 k.p.c. sprowadza do zaprezentowania własnych ocen, korzystnych dla apelującego ustaleń faktycznych, opartych na wybranych dowodach, bez konfrontacji tych dowodów z całokształtem materiału

dowodowego zgromadzonego w sprawie. Bezzasadny jest bowiem zarzut dotyczący stanowiska Sądu pierwszej instancji, iż wykonanie obowiązków przez stronę pozwaną nie było obwarowane jakimkolwiek terminem ewentualnie, że termin ten nie był określony w sposób precyzyjny. Jak wynika z treści umowy, tylko w punktach 1 i 4 ust. 2 w § 2 umowy odwołano się do terminu, w dodatku w sposób pośredni. Ustalono bowiem, że pozwany wykona wymienione tam obowiązki w terminie określonym w § 3 ust. 2, w którym ustalono termin realizacji przedmiotu umowy (przez powoda) - w ciągu trzech miesięcy od daty zawarcia umowy dla etapu I i dziewięciu miesięcy od rozstrzygnięcia postępowania przetargowego na dostawę transformatorów dla II etapu. Pozwany zobowiązany był zatem do wykonania w tym terminie swojej części instalacji (§ 2 ust.1 pkt.1) i przedłożenia dokumentów potwierdzających jej odbiór przez upoważnionych funkcjonariuszy pozwanego (§ 2 ust.2 pkt. 4). Termin określony w § 3 ust. 2 strony przedłużyły aneksem do 30 listopada 2009 r. Pozostałe obowiązki pozwanego z § 2 ust. 2 (opracowanie dokumentacji, zabudowa układów pomiarowo-rozliczeniowych i ich uzgodnienie z powodem, opracowanie instrukcji ruchu, udostępnienie projektu) w samej treści § 2 ust.2 nie zostały obwarowane jakimkolwiek terminem. Strona powodowa żadnym argumentem zawartym w apelacji takich ustaleń Sądu pierwszej instancji nie podważyła. Nie wskazała też żadnego dowodu, z którego wynikałoby, że interpretacja zapisów umowy w tym zakresie powinna być inna. Tymczasem Sąd Okręgowy szczegółowo wyjaśnił przyczyny, z jakich uznał, iż to powoda obciążają niejasności zapisów umowy, tym bardziej, że zgodnego zamiaru stron na podstawie zaferowanych dowodów nie sposób ustalić.

Ustalając rzeczywistą treść oświadczenia woli Sąd winien kierować się regułą interpretacyjną z art. 65 § 2 k.c., która służy tłumaczeniu treści oświadczenia w sytuacji, gdy dosłowne brzmienie umowy pozostawia margines niepewności, niejasności co do rzeczywistej woli stron, a tak jest w niniejszej sprawie. W sytuacji, gdy strony przypisują różne znaczenie oświadczeniu woli, odmiennie interpretując treść umowy, właściwy sens oświadczenia woli ustala się na podstawie tego, jak adresat tego oświadczenia sens ten zrozumiał i rozumieć powinien. Decyduje zatem punkt widzenia odbiorcy oświadczenia woli. (por. wyr. SN z dnia 24 maja 2005 r., V CK 655/04, Lex nr 152449; wyr. SN z dnia 19 września 2007 r., II CSK 189/07, Lex nr 306767). Należy zatem przyznać rację Sądowi pierwszej instancji, że skoro strona powodowa była autorem tekstu umowy, to ją obciążają wszelkie niejasności w nim zawarte.

Brak jest także podstaw do kwestionowania ustalenia Sądu Okręgowego, iż strona pozwana wykonała wszystkie swoje obowiązki przed dniem 30 listopada 2009 r., bowiem wniosek taki Sąd wyprowadził przede wszystkim z zeznań świadków (A. J.), znajdujących potwierdzenie w dokumentach. W szczególności wynika z nich, że jeszcze przed 30 listopada 2009r. pozwany zamówił dopuszczenie do montażu (pismem z 18 listopada 2009r.), lecz z przyczyn leżących po stronie powoda do takiego dopuszczenia wówczas nie doszło. Wbrew stanowisku powoda nie można pozwanego obarczać odpowiedzialnością za brak uprawnień osób mających dokonać sprawdzenia układu. Ponadto dopiero w trakcie wykonywania podłączenia strony uzgadniały czyją własnością będą poszczególne części układu i która strona jest za jej wykonanie odpowiedzialna (zeznania św. J. B. – karta 253; R. R. – karta 256; S. S. – karta 257). Uznanie zatem przez Sąd Okręgowy za wiarygodne stanowisko pozwanego, że przyczyną przedłużenia montażu było działanie powoda, nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego. W konsekwencji apelacja nie podważa stanowiska Sądu, iż strona powodowa nie wykazała przesłanek uzasadniających naliczenie kary umownej, w związku z czym do naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. nie doszło.

Należy podkreślić, że funkcją kary umownej jest głównie zabezpieczenie wykonania świadczenia głównego i dochodzenia odszkodowania za szkodę wynikłą z jego niewykonania lub wykonania nienależytego. W szczególności, w braku odmiennych postanowień umowy, kara umowna zastępuje odszkodowanie. Z tych względów kara umowna ma charakter świadczenia warunkowego i ubocznego, pozostając w ścisłym związku z świadczeniem głównym albowiem dłużnik może wykazać, że za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania odpowiedzialności nie ponosi i wówczas nie ma również obowiązku zapłaty kary umownej. Obowiązek ten istnieje zaś tylko wtedy, gdy są podstawy odpowiedzialności dłużnika.

Ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy na podstawie przedstawionego przez strony materiału dowodowego nie dają podstawy do przyjęcia, że podstawy do naliczenia kary umownej zaistniały. Odnośnie zarzutu apelującego o naruszeniu art. 483 §1 k.c. w związku z art. 484 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż naliczenie kary umownej jest możliwe tylko, jeżeli istnieje możliwość poniesienia szkody, należy podkreślić, że zastrzeżenie kary umownej

ułatwia wierzycielowi realizację jego uprawnień z tytułu niewykonania lub nienależytego zobowiązania, ponieważ może on dochodzić jej zapłaty bez względu na wysokość poniesionej szkody. Istotnie, w doktrynie i orzecznictwie dominuje pogląd, że kara umowna należy się bez względu na wysokość poniesionej szkody. Należy przypomnieć, że w uchwale 7 sędziów z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, Sąd Najwyższy stwierdził, iż: „zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody” (OSNC 2004/5/69, OSP 2004/9/115, Wokanda 2003/12/1, Biul.SN 2003/11/5). Zatem stanowisko Sądu Okręgowego, iż powinna istnieć przynajmniej teoretyczna możliwość poniesienia szkody, nie daje podstawy do oddalenia roszczenia o zapłatę kary umownej z tej tylko przyczyny, o ile zaistniałyby wszystkie pozostałe przesłanki kary umownej. Możliwość dochodzenia kary umownej nie jest bowiem uzależniona od wystąpienia szkody związanej z nienależytym wykonaniem zobowiązania, jakkolwiek ocena zaistniałej z tego powodu szkody nie pozostaje bez wpływu na ograniczenie wysokości dochodzonej kary umownej i może być podstawą miarkowania (wyrok SN z 19 kwietnia 2006 r., V CSK 34/06, LEX nr 195426). Pomimo wyrażenia powyższego stanowiska przez Sąd Okręgowy, nie ta okoliczność była podstawą oddalenia powództwa, lecz brak przesłanek w postaci opóźnienia w wykonaniu zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony powodowej jako bezpodstawną, n podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku sporu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U nr 163 poz. 1349 z późn. zm.).

Ref. sprawy

SSO D. Pawłyszcz